

# Dunin-Wąsowicz, Krzysztof

---

"Jakub Bojko 1857-1943", Bogusław Kasperek, Lublin 1998 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 34/3, 217-219

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nego sprytu" (t. II, s. 333). Najważniejszą jednak funkcją teatru było, co już tu zaznaczono, zapobieganie rozszerzaniu się w obozach tzw. choroby drutów.

Tak jak i w przypadku *Marsa i Melpomeny*, w obu tomach przyciągają uwagę załączniki (łącznie 228) i ilustracje stanowiące prawie 1/3 objętości każdego tomu. Są tam programy teatralne i afisze, fragmenty recenzji z pism obozowych, zestawienia liczbowe, ale przede wszystkim fotografie (łącznie 412) dokumentujące omawianą działalność teatralną. Oba tomy zaopatrzone są w indeksy nazwisk i miejscowości. Tu jednak także (bez zaznaczenia tego przez wydawcę) nie objęte są nimi przypisy. Czasem zdarzają się przesunięcia stron (np. w t. II M. Brandys wg indeksu wymieniony jest na s. 331, a w rzeczywistości jest na s. 332). Czasem pojawiają się błędy w nazwach jednostek wojskowych, jak np. na s. 305, gdy Autor pisze o Brygadzie Strzelców Karpackich osławionej walkami pod Narwikiem (chodzi o Brygadę Podhalańską). Nie uniknął też Autor i innych nieścisłości (np. w t. II, s. 116), gdy twierdzi, iż kpt. Adam Kowalski (autor *Modlitwy obozowej*) był uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Uchybienia te jednak nie wpływają na ogólną, bardzo pozytywną ocenę tej istotnej pozycji.

W sumie więc otrzymaliśmy dwie ważne publikacje scalające rozproszony do tej pory wieloletni dorobek wielu badaczy oraz i samego Autora, dotyczący polskich teatrów żołnierskich w latach II wojny światowej, doprowadzony do końca istnienia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Mimo braku omówienia takiej działalności wśród internowanych żołnierzy i oficerów na Węgrzech oraz choćby próby zasygnalizowania problemu dla jeńców (internowanych żołnierzy WP, a potem Armii Krajowej na terenach ZSRR) praca Stanisława Piekarskiego daje szeroką panoramę tego typu działań kulturalno-oświatowych prowadzonych bez względu na sytuację. Jest istotnym dopełnieniem naszej historiografii i będą po nią sięgać wielokrotnie nie tylko teatrologi, ale wszyscy piszący o polskiej kulturze w latach II wojny światowej.

\* \* \*

Bogusław Kasperk, *Jakub Bojko 1857-1943*, Lublin 1998, Wydawnictwo UMCS, ss. 220

Kolejny przywódca ruchu ludowego (po Witosie, Dąbskim i Rataju) doczekał się obszernej biografii. Jest to książka lubelskiego historyka Bogusława Kasperka. Wprawdzie osoba Jakuba Bojki była już przedmiotem zainteresowania wielu historyków i publicystów, ale drukowano na ogół tylko krótkie szkice i eseje. Prezentowana książka o objętości 220 stron druku jest więc próbą szerszej biografii tego wybitnego działacza i publicysty, a także gawędziarza i pamiętnikarza.

Baza źródłowa, na której oparł swoją pracę Autor, jest bardzo obfita, chociaż niekompletna. Uwzględnił przede wszystkim liczne drukowane fragmenty wspomnień Jakuba Bojki, a także jego bardzo obfitą publicystykę. Sięgnął do zbiorów archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Ossolineum we Wrocławiu oraz Archiwum Państwowego w Krakowie. Pozostały jeszcze niewykorzystane kroniki i korespondencja Bojki znajdująca się w zbiorach prywatnych. Autor wykorzystał także liczne pamiętniki i wspomnienia, nie wiadomo jednak, dlaczego sięgnął do wspomnień Słomki, a nie uwzględnił pamiętników Ferdynanda Kurasia, Franciszka Magrysia i Stanisława Pigionia, w których także znalazłoby się coś istotnego, zwłaszcza gdy chodzi o porównanie dzieciństwa, młodości i samokształcenia różnych synów chłopskich z Galicji. Wykorzystano natomiast obfite, mało dotychczas znane rękopiśmienne wspomnienia Katarzyny Świątkówny-Balalowej, nauczycielki i przyjaciółki rodziny Bojki.

Opracowań wykazanych w bibliografii Autora jest dużo, ale także nie jest to lista kompletna. Zwraca uwagę niewykorzystanie dwóch nowszych książek o Marii Wysłouchowej pióra Ireny Bryll i Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej. Nie znajdujemy też opracowań Petera Brocka i Kudłaszyka o Wysłouchu. Brak książki Stanisława Gizy o Janie Dąbskim i Andrzeja Paczkowskiego o prasie ruchu ludowego w okresie międzywojennym. Z drobniejszych prac nie wspomniano o: *Zdzisław Ilski. Młodość polityczna Jakuba Bojki* („Rocznik Tarnowski” 1994) oraz tegoż autora *Koncepcja emancypacji ludu i narodu polskiego w myśli politycznej Jakuba Bojki* („Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1995, nr 29). Nie wykorzystano także *Informatorów* Rzepeckich o wyborach do sejmiku w 1919 r. oraz do sejmiku i senatu w 1922 r. i 1928 r.

Układ pracy jest w zasadzie chronologiczny, z wyjątkiem rozdziału IV pt. *Dwie dusze*.

Jakub Bojko był nieco odmiennym typem działacza ludowego niż większość ówczesnych polityków. Wprawdzie przez wiele lat zajmował się czynną polityką, był członkiem władz ruchu ludowego, przewodniczącym Rady Naczelnej, wieloletnim posłem i senatorem, ale równie ważna, a może i ważniejsza, była jego działalność publicystyczna. Napisał dużo artykułów, broszur i książek na bardzo różne tematy. Skończył zaledwie cztery klasy szkoły powszechnej, ale sporo przez całe życie czytał i doksztalał się. Położył ogromne zasługi w popularyzowaniu historii i historii literatury polskiej. Pisał na tematy historyczne, literackie, oświatowe, krajoznawcze. Drukował bardzo dużo polemik, zwłaszcza ze swoimi głównymi przeciwnikami, za których uważał konserwatystów i klerykałów.

Najlepsze w recenzowanej książce są — moim zdaniem — trzy pierwsze rozdziały, omawiające młodość, początki działalności w ruchu ludowym aż do założenia Stronnictwa Ludowego w 1895 r. oraz w sejmie krajowym i parlamencie wiedeńskim aż do 1908 r. Słusznie podkreśla Autor dużą rolę Bojki w tym początkowym okresie ruchu ludowego, choć może przesadą jest używanie przymiotnika „apostolska” na określenie rodzaju tej działalności. Zbyt mało miejsca poświęcił Autor na omówienie wzajemnych stosunków Marii Wysłouchowej i Jakuba Bojki, nie zwracając dostatecznie uwagi na fakt, że to właśnie Wysłouchowa była wielką promotorką twórczości Bojki, a i Bojko bardzo cenił jej przyjaźń i opiekę. Także zbyt mało znajdujemy w tej książce informacji i refleksji na temat wzajemnych stosunków Jana Stapińskiego i Jakuba Bojki, których przyjaźń i współpraca trwały przecież przez kilkanaście lat, aż do podziału stronnictwa w 1913 r. Rozłam ten nie jest zresztą pokazany w książce Kasperka zbyt przekonywająco. Autor nie przedstawił tutaj różnych aspektów genezy, a więc ani radykalizacji wsi przed I wojną światową, ani też tworzącego się podziału w społeczeństwie polskim na późniejsze orientacje w stosunkach międzynarodowych.

Rozdział IV pt. *Dwie dusze* poświęcony jest analizie działalności publicystycznej Jakuba Bojki. Ta bardzo ważna broszura pokazywała stan świadomości chłopskiej, ostro występując przeciw pozostałościom dawnych pańszczyźnianych czasów. W tym rozdziale Autor omawia także inne prace publicystyczne Bojki.

Słusznie Autor pisze, że Bojko nie był radykałem. Chciał współpracy wszystkich stanów, ale bieżąca rzeczywistość polityczna i egoistyczne stanowisko konserwatystów galicyjskich zmuszały go do ostrych wystąpień przeciw nim. Bojko był człowiekiem religijnym i niechętnie zabierał głos w sprawie działalności kleru galicyjskiego. Został jednak do tego zmuszony, wobec licznych enuncjacji antyludowcowych różnych biskupów i księży galicyjskich.

Okres 1908-1913 r. nazwał Autor latami pracy pozytywnej. Był to okres współpracy ludowców z konserwatystami galicyjskimi za cenę skądinąd drobnych korzyści gospodarczych i politycznych. Bojko w tym okresie osiągnął szczyty swojej popularności i jako działacz, i jako publicysta.

Okres międzywojenny w działalności Bojki to niewątpliwy spadek jego aktywności w ruchu ludowym. Ale czy ten fakt usprawiedliwia Autora do tego stopnia, aby poświęcił w swej książce okresowi 1918-1927 r. tylko 7 stron, a okresowi 1927-1935 r. tylko 4 strony? Nie wspomina Autor zupełnie o próbach połączenia PSL „Piast” i PSL-Lewicy jesienią 1918 r. O wyborach 1919, 1922 i 1928 r. dowiadujemy się tylko incydentalnie. Nie wspomniano, z jakiej listy i z jakiego okręgu Bojko został posłem, a potem senatorem i następnie znów posłem. Nie wspomniano prawie zupełnie o działalności parlamentarnej Bojki, czy przemawiał w parlamencie i na jaki temat, czy był członkiem jakichś komisji? Słusznie Autor pisze, że lata 1919-1922 były okresem stopniowego odsuwania Bojki od faktycznego kierowania PSL „Piast”. Odgrywał jeszcze jakąś rolę, choć coraz częściej mówiło się już o emeryturze politycznej. Urządzano mu jubileusze, został także wicemarszałkiem senatu, co było szczególnym dowodem uznania.

Nieoczekiwanie, wczesną jesienią 1927 r., Bojko demonstracyjnie wystąpił z PSL „Piast”, a 27 października wydał manifest pt. *Moje słowo do braci włościan i ludzi dobrej woli*, w którym ostro zaatakował Witosą za opozycję wobec rządów Piłsudskiego po 1926 r. i wezwał chłopów do popierania tzw. sanacji. Zdaniem Autora książki (s. 195), powodem tego kroku Bojki był kult Piłsudskiego i uznanie dla jego rządów. Wydaje mi się jednak, że większe znaczenie miały tutaj względy ambicjonalne, chęć odegrania jeszcze jakiejś roli politycznej.

Z inicjatywy Bojki i szeregu działaczy sanacyjnych powstało Zjednoczenie Ludu Polskiego i rozpoczęto wydawanie pisma pt. „Chłop Polski” z Bojką jako redaktorem naczelnym. Działalność rozpoczęła secesja, przede wszystkim na terenie Małopolski, ale także w Poznańskim i na Lubelszczyźnie.

Początkowo wydawało się, że wystąpienie Bojki przeciw Witosowi i ludowcom wywoła wstrząs na wsi. Rychło jednak okazało się, że mimo zaangażowania dużych środków finansowych i propagandowych, hasła prosanacyjne na wsi nie chwyciły. „Chłop Polski” ukazywał się tylko do kwietnia 1929 r. Podobnie szybko upadły inne pisma tego kierunku, z którymi Bojko współpracował. Sam Bojko został jeszcze posłem na sejm w latach 1928-1930 i senatorem w kadencji 1930-1935 r., ale już żadnej roli ani w parlamencie, ani w polityce bieżącej nie odgrywał. Po 1935 r. Bojko definitywnie wycofał się z życia publicznego, mieszkał na wsi, spisywał pamiętniki. Zmarł 15 kwietnia 1943 r.

Autor recenzowanej książki pisze bardzo mało o tym ostatnim okresie życia Bojki. Nie dowiadujemy się nawet niczego o dzieciach i wnukach.

Mimo wszystkich zastrzeżeń i braków należy ocenić recenzowaną książkę pozytywnie, jako wnoszącą niewątpliwie wiele nowego do historii ruchu ludowego i do źródeł informacji o osobie Jakuba Bojki, który mimo meandrów w końcu życia pozostał przede wszystkim ludowcem i odegrał ważną i pozytywną rolę na scenie politycznej II Rzeczypospolitej.

Krzysztof Dunin-Wąsowicz  
Warszawa

Ivan Kamenec, *Tragedia polityka, księdza i człowieka (Jozef Tiso 1887-1947)*,  
Warszawa 2001, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, ss. 151

W świetnym tłumaczeniu Piotra Godlewskiego ukazała się książka słowackiego historyka Ivana Kameneca, poświęcona księdzu Jozefowi Tisie. Posłowie do niej napisał Jerzy Borejsza. Fakt udostępnienia polskiemu czytelnikowi tej minibiografii należy ocenić bardzo pozytywnie. Wydaje się bowiem, iż wiedza na temat Słowacji w ramach czechosłowackiej państwowości